

Od ręki nie ma

O problemach z zakupem nowych mieszkań pisze Rzeczpospolita. Dziennik zauważa, że coraz bardziej wydłuża się czas od podpisania umowy z deweloperem do odbioru mieszkania - informuje "Rzeczpospolita". W Trójmieście i Warszawie trzeba się liczyć z koniecznością odczekania nawet półtora roku. Najbardziej w ciągu ostatnich lat wydłużył się czas oczekiwania na lokal w Krakowie - jeszcze cztery lata temu do nowego mieszkania można się było wprowadzić po niespełna trzech miesiącach od chwili jego zakupu - tymczasem pod koniec stycznia tego roku, czas ten to średnio ponad rok i cztery miesiące.

Według danych Rzeczpospolitej, trzy najdroższe obecnie miasta to Warszawa, Wrocław i Kraków. W Warszawie średnia cena za m kw. wyniosła w lutym prawie 8 tysięcy złotych, we Wrocławiu - 7531 zł, a Krakowie - 7189 zł. W pozostałych dużych miastach jest taniej. W Trójmieście cena za m kw. wynosi 6400 zł, w Poznaniu - nieco ponad 5 tys. zł, a w Łodzi - 4800 zł. Jak zauważa dziennik, pod uwagę trzeba wziąć fakt, że w każdym mieście sytuacja na rynku pierwotnym jest trochę inna - chodzi tu zarówno o różnice w cenach, stopień nasycenia rynku, jak i o preferencje nabywców.